KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. Dnia 1 (13) Kwietnia 1855 roku. № 97. Jutro, Śgo Tyburcjusza.

W *Wielki Piątek* i *Sobotę*, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krakows:-Przedm:*, liczuie zebrani Artyści pod dyrekcją P. Adama *Münchheimera*, wykonali przy Grobie ZBAWICIELA, następujące dzieła religijne: 1) Chór z Oratorium: *Messjasz*, *Händla;* 2) AVE MARIA na alt, *Cherubiniego;* 3) Kwartet na głosy, K. M. *Webera;* 4) Modlitwę na bas z Oratorium: *Paulus*, *Mendelssohna-Bartholdy;* 5) Hymn na sopran, kompozycji dyrygującego, i 6) *Misericordias Domini*, *Mozarta*.

NOWINY DWORU.— *Z Petersburga.*— Dnia 21 Marca (2 Kwietnia), JO. Xiążę *de la Tour-et-Taxis*, przybyły w poselstwie nadzwyczajnem od N. Króla *Bawarskiego*, spełniwszy missję swoją, miał zaszczyt złożyć NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI pożegnanie swoje.

Tegoż dnia, Jenerał-Major Baron *v. Haynau*, przybyły w poselstwie nadzwyczajnem od J. K. W. Elektora *Hesskiego*, spełniwszy missję swoją, miał również zaszczyt złożyć JEGO CESARSKIEJ MOŚCI pożegnanie swoje. (J. de St. Pet:.)

W następującą Niedzielę *Przewodnią*, na smętarzu Prawosławnym w *Woli*, po odprawieniu w tamecznym Kościele Świętej LITURGJI, odbywać się będą modły za dusze zmarłych, z zwykłą ceremonją.

Rada Administracyjna Królestwa postanowiła: Do poboru opłat z mostu na rzece *Świder* w dobrach *Strachominie*, ma być nadana taryffa klassy 4tej, postanowieniem NAMIESTNIKA Królewskiego z dnia 5 Sierpnia 1817 r. przepisana.

Przebywający w *Warszawie*, od dni kilku, JO. Xiążę Otton-Fryderyk *v. Schönburg-Waldenburg*, jest Synem najstarszym i dziedzicznym, JO. Xięcia Ottona-Wiktora *von Schönburg-Waldenburg*, Dziedzica obszernych posiadłości w kilku Państwach *Niemieckich*, znanego z wielu fundacji dobroczynnych w swoich posiadłościach. Po Matce, Xiążę *Otton-Fryderyk* jest siostrzeńcem J. X. W. *Gunthera*, Panującego Xięcia *Schwarzburg-Rudolstadt*. Rodzina Xiążąt *Schönburg*, dziedziczyła już w wieku XII posiadłości w *Saxonji*, blizkie sławiańskiego Margrabstwa *Misni*. Udzielne jej prawa uznane były następnie; miała głos w Kollegjum Hrabiów *Wetterawji*, a skutkiem kongresu *Wiedeńskiego*, Związek *Niemiecki* przyznał jej przywileje nadane innym Xiążętom medjatyzowanym.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, ogłosiła drukiem Wykaz *listów zastawnych* 2go i 3go Okresu, w dniu 2 Kwietnia r. b., wylosowanych.

Z pomiędzy obrazów utworu P. Xawerego *Kaniewskiego*, wyjdzie jeden, przedstawiający *Podhorskiego* Regimentarza z czasów *Stanisława-Augusta*, w bogatym dawnym stroju i w całej postawie. Artysta schwycił z wielką umiejętnością podobieństwo ze starego i nawet można powiedzieć lichego obrazu, a jednak aż do zadziwienia jak twierdzi sama Rodzina, miał oddać Regimentarza. Obecnie P. *Kaniewski* przystąpił do obrazu wielkiego, treści historyczno-religijnej.

Wkrótce wykonane zostanie nowe dzieło religijno-muzyczne, to jest Msza, utworu P. Ferdynanda *Dulcken*, znanego już w *Warszawie* Artysty, fortepjanisty. Znawcy oddają sprawiedliwość temu utworowi i nieszczędzą pochwał.

Wieloliczne skargi na nieskuteczność wód *mineralnych*, pomimo iż takowe czy sprowadzane, czy wyrabiane, w niczem nieustępują używanym u źródła, pochodzą z niedostatecznego przysposobienia się osób przystępujących do ich użycia. Zwracamy więc uwagę Publiczności chcącej używać wód mineralnych w tym roku, ażeby wcześnie zajrzała do *Przewodnika dyetycznego* dla używających wód mineralnych, P. *Studenckiego*, gdzie przepisy w tym przedmiocie najobszerniej są zamieszczone. Przepisy te znajdują się we wszystkich xięgarniach do sprzedania po k. 30.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od E. S. kop: 30; od J. W. kop: 30; od P. P. kop: 30, i od J. B. kop: 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od K. S. rs. 1 dla wdowy *Zwolskiej*.

Wczoraj rozstał się z tym światem z żalem Rodziny i Przyjaciół, ś. p. Grzegorz *Budziłowicz*, Sekretarz Gubernjalny, Urzędnik w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, przeżywszy lat 47. Pozostała Żona z 3m Dzieci, zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jutro o godz: 5ej po południu, z domu Nro 389 przy ulicy *Krakow:-Przedmieście*, na smętarz *Powązkowski*.

Romuald *Sadkowski*, Syn Urzędnika Tow: Kredyto: Ziems:, młodzieniec w wieku lat 16, po długiej i ciężkiej słabości, onegdaj zszedł z tego świata. Stroskani Rodzice wraz z Rodzeństwem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz *Powązkowski*.

Zmarły w m. z., Karol-Wilhelm-Ludwik *Stackebrandt*, Radca Stanu, Dr Medycyny i Chirurgji, Starszy Ordynator Szpitala Wojskowego w *Ujazdowie*, urodził się w *Wrocławiu* r. 1790. Nauki lekarskie pobierał w Uniwersytecie tego miasta, w *Jenie* i *Berlinie*, gdzie doktoryzował się. Roku 1810, wszedł w służbę Wojsk b. Xięztwa *Warszawskiego* jako Lekarz Bataljonowy. W r. 1817, postąpił na Sztabs-Lekarza i miał sobie przyznany przez Radę Lekarską stopień Doktora Medycyny. W Marcu r. 1830, został Lekarzem Dywizyjnym, a w r. 1832, Ordynatorem Szpitala *Ujazdowskiego*. Był Członkiem *Warszawskich* Towarzystw: Lekarskiego i Dobroczynności; a przez lat 15, Podskarbiem pierwszego z tychże. W praktyce prywatnej, szczególniej był poszukiwany dla chorych dzieci, a ubodzy mieszkanie jego codziennie tłumnie nawiedzający, zawsze dobroczynną pomoc znajdowali. Żałowany też jest powszechnie.

(A. n.) Pelagja z Pantoczków *Jabłonowska*, Żona Urzędnika Sądu Kryminalnego w *Kielcach*, po kilkomiesięcznej ciężkiej chorobie, w dniu 20 z. m., trzydziesto-letnie zakończyła życie; pozostawiając nieutulonemu w żalu Mężowi, jedyną pociechę w Synu, który nawet znać Matki swojej niebędzie. Ostatnie chwile i skon, tej pełnej prawdziwej pobożności Niewiasty, tak były rozczulające i tak świętobliwem poddaniem się nacechowane, iż wszyscy otaczający jej śmiertelne łoże, w jej męztwie i spokoju siłę do wytrwania podobnego widoku jedynie czerpali; a ostatnie jej pożegnanie, i z mocy, w Imieniu BOGA, przez obecnego Kapłana nadanej, udzielone błogosławieństwo, jak świętą i najdroższą pamiątkę w sercach swoich nazawsze przechowają.— *B. M.*

W tych dniach sprowadzono do *Warszawy* jeden z dawnych zabytków. Zabytkiem tym jest *tokarnia*, ze wszystkiemi przyrządami, nader znacznej wartości. Tokarnia ta jest obecnie do nabycia, i czy dla amatora, czy też dla tokarza z powołania, każdemu z nich może stać się nader przydatną. Ktoby zaś życzył sobie obejrzeć takową, niech się adresuje do obecnego jej właściciela, to jest do P. Zyskela *Rejndorff*, w domu SSrów *Bagińskich*, przy ulicy *Twardej*, Nr 1085*b*, tuż za domem JW. *Gutakowskich*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od M. H. rs. 2 dla wdowy *Sroczyńskiej*.

Śmigust, *śmigust*, *dyngus*, przypada, jak to wiadomo w drugie Święto *Wielkanocy*. Niejednokrotnie o nim pisaliśmy. Dwojaki temu obrządkowi początek naznaczono: jedni mówią, że się wziął z *Jerozolimy*, gdzie schodzących się i rozmawiających o ZMARTWYCHWSTANIU CHRYSTUSOWEM, żydzi wodą z okien oblewali, dla rozpędzenia i przytłumienia takich powieści; drudzy utrzymują, że *dyngus* ma początek od wprowadzenia Wiary Świętej do naszego kraju, kiedy nie mogąc wielkiej liczby przychodzących chrzcić pojedynczo, zbierano się tłumami do wody i w niej zanurzano. Pozostawiając badaczom przeszłości dochodzenia prawd tych domysłów, my dzienni kronikarze, nadmienić tylko winniśmy, iż zwyczaj ten i w tym roku był wypełnianym; dostało się tam i panienkom i kawalerom, zwykle w dobrym humorze będącym, a nadto, dołączamy tu wierszyk napisany, wykazujący potrzeby nieodzowną niekiedy *dyngusów*:

O potrzebne są *dyngusy*,
A na dowód tu zamieszczę
Artykulik w dowcip kusy,
Lecz też go jak można, streszczę.
Na wsi, ale gdzie nie powiem,
Chyba później gdy się dowiem,
Mieszkał Szlachcic co się zowie;
Grosz miał w trzosie, olej w głowie.
Pracą zebrał te dostatki,
Bo był biednym z ojca, matki;
A szanując swój majątek,
Dawał biednym napoczątek
Troszkę grosza, lub kredytu,
Nie żądając nawet kwitu;
W okolicy do porady
Wciąż wołali go sąsiady,
A on sercem wszystkim służył,
Lecz kpał frauta co go durzył.
Między grzyby, wchodzi betka.
Ergo tedy ów szlachetka,
Miał synalka, lecz ten wcale
Nie zazdrościł ojca chwale,
Będąc w szkołach, zbijał bąki,
Nosił włosy jak postronki,
Chodził tylko na *wagazy*,
Sypał pannom tysiąc razy
Komplementa, w taniec prosił.—
W szkole oślą czapkę nosił.—
Słowem bursz był co się zowie,
Tylko *fiu*, *fiu* było w głowie.
Ale przecież szkoły skończył,
Zlustrowawszy wszystkie *piece*,
Z kolegami się rozłączył.
Wrócił na wieś; tak dalece
Zachorował na magnata,
I chciał użyć zaraz świata,
I rozrywek i zabawy,
Że nuż prosić do Warszawy.
Ojciec mając jedynaka,
Ha... cóż, chociaż syn hulaka,
„Niechaj jedzie" mówi cicho,
„Lecz pamiętaj będzie licho"
Bo już czuł ojciec zawczasu,
„Nie wywołuj wilka z lasu."
Extrapocztą panicz pędzi,
To po mostach bez krawędzi,
To po błotach, to po żwirze,
Staje prawie w trzy pacierze.
Przybył wreszcie, mina silna,
„Hej gdzie hotel jest *de Vilna*,
„Przygotować sześć pokoi,"
I na pierwszem piętrze stoi.
Schodzą się młodzi i starzy,
Cygarami, winem darzy,
Przegrywa, karta nie idzie,
„Daj pieniędzy *Lewku* żydzie."
A tak rosną pańskie długi
Ten pożyczy, zarwie drugi
Za to *przyłóż go do rany*.
Są pieniążki, są hulanki
Lecz: *na niżej podpisany*....
Codzień stoją kocze, sanki,
Pędzą ostro z dobrym panem
Bo dorożkarz jest *bocianem*
Wie on jaka ztąd intrata!
Grzmi siarczyście, nie *sałata*.
W *dziurce* siedzi pan u *Lursa*
I likiery drogie spija,
Służba cała się uwija
Bo rublami płaci kursa.
Dnia jednego, czas upływa,
Aż i ojciec tu przybywa,
Nagle niby kamień z procy
W drugie święto *Wielkiej-nocy*.
I zastaje pana syna:
Przednim uniformy z wina
Sześciu druchów, w wielkim gwarze
Przy karteczkach i cygarze.
„Co to papa? a witamy!"
„Ja się niechcę znać z panami.
„Drzwi otwarte, wyjść możecie,
„A poproszę, gdy niechcecie."
Jaki taki fora z dwora,
Synek milczy, milczyć pora,
Bo i *Lewek* przybiegł z kwitem
I dwóch innych żydków przytem.
Co tam było nie wiem jeszcze,
Ale krótko ten wiersz streszczę:
Był tam *dyngus* co się zowie
I po twarzy i po głowie.
Odtąd panicz na wsi siedzi
Chwalą go, lubią sąsiedzi.
Dobrze żyje, lecz nie traci
I człek walny, niech go kaci... —

Nader interessujące ulepszenie w fortepjanowej mechanice klawiatury, dokonał P. Karol *Fritche*, tutejszy fabrykant, pod Nr 739*a* przy ulicy *Tłomackie* zamieszkały, na które od Rady Administracyjnej pozyskał list przyznania wynalazku. O ile nam wiadomo, pomysł jego głównie zasadza się na wzmocnieniu i przeistoczeniu pojedynczych części mechaniki klawiaturowej; jest to rodzaj pół-*Angielskiej* i pół-*Wiedeńskiej*, która odznacza się długo-trwałem strojem, zmiana bowiem temperatury, a mianowicie wilgoć, wpływu nań żadnego nie wywiera, dla tego to fortepjan taki nawet w miejscu wilgotnem postawiony, nie ulegnie odstrojeniu, jak równie przy silnem i częstem graniu; obok tego, trylowanie bardzo łatwe i lekkie, głos przyjemny i rozciągły; cena przytem przystępna w porównaniu rzeczonych zalet.

Bardzo wielu Obywateli ziemskich, niejednokrotnie doznali zawodu, od przybywających z zagranicy ogrodników, z różnemi jakoby i arcy-doskonałemi nasionami, które póżniej w rezultacie okazały się arcy-niedoskonałe. Dla tego też o każdym tego rodzaju transporcie, mającym pewną rękojmię dobroci, winniśmy podać do wiadomości Ziemian. Z tego więc powodu donosimy, że niedawno dostarczono do *Warszawy* nasienie uszlachetnionych *buraków białych cukrowych*, które pochodzą od P. Ludwika *Hannewald* z *Kwedlinburga* pod *Magdeburgiem*. Pan *Hannewald* jest nie tylko Właścicielem znacznej cukrowni, ale nadto znany jest jako jeden z pierwszych tamtejszych Agronomów. Nasienie zaś nadesłane przez niego, pochodzi z własnej uprawy i zbioru w roku zeszłym. Nadto Właściciel musi być pewnym dobroci tegoż, skoro wysyłając takowe do *Warszawy* w nader znacznej ilości, poniósł wszelkie koszta transportu, nieżądając żadnych zaliczeń, aż po rozprzedaży tegoż. Nasienie to znajduje się w handlu pod firmą Jana *Bleszyńskiego* przy ulicy *Senatorskiej*, gdzie złożone zostało w komiss.

W jednym z numerów *Kurjera Warsz:* wyczytałem, że przy ulicy *Gołębiej* pod Nr 177 na 3m piętrze od frontu, mieszkająca P. *Zwolska*, Wdowa po zmarłym byłym Kupcu, co kiedyś miał handel w *Starem-Mieście*, 5giem dzieci małoletnich obarczona, po ciężkiej swej, i dzieci chorobie, z śmiercią swego Ojca Emeryta, ostatni zasiłek utraciła, i teraz z sierotami swemi w najopłakańszem znajduje się stanie; cała jej tylko nadzieja w utrzymaniu przy życiu z dziećmi od Warszaws: Tow: Dobroczynności i od serc przejętych litością jedynie zależy. Prawdziwe to jej smutne położenie, sprawdziłem na miejscu, i na ten cel k: 50 złożyłem w Redakcji *Kurjera.*— Emeryt ze *Starego-Miasta.*

Moda zawładnąwszy wszystkiem, nie pomija listowego papieru i biletów wizytowych; wiemy już że świat elegancki pisuje teraz na papierze koloru *chinois*, *Impérial*, *Hortense*, *vert d'eau* i t. p. Otóż w tych samych barwach zaczęto obecnie w *Paryżu* używać i biletów wizytowych z wytłaczanemi głoskami, godłami i herbami, nie rytowanemi lub drukowanemi jak to dotąd były w użyciu. Papier na te nowego rodzaju bilety w modzie będący, nazywa się *papier-Galatin;* jest on śliczny, szklniący, w żywych a nader powabnych kolorach, nowość pod każdym względem osobliwa. Widzieliśmy już w *Warszawie* podobne bilety wykonane bardzo starannie w znanym zakładzie litograficznym i magazynie materjałów piśmiennych P. Fr: *Schuster* na *Kra:-Przed:*, pod Nr 427, który jak zawsze tak i teraz, nieomieszkał nam tę powabną nowość przyswoić.

Wczoraj, w rozpoczętem ciągnieniu 3ej klassy *loterji klassycznej*, odbytej w obec Policmajstra m. *Warszawy* W. *Bogatko*, oraz Delegowanych ze strony Władz Rządowych Osób i zaproszonych Obywateli miasta tutejszego, WW. Radcy *Brauna* i *Bürgera*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 2,000, na Nr 21,622, 5/5, u *Holtza* w *Warszawie*. Rs. 250, na Nr 2,117, 1/1, u *Bergera* w *Piotrkowie*. Po rs. 120: na Nr 8,216, 5/5, u Józefa *Dawidsohna* w *Warszawie;* na Nr 9,589, 5/5, u Alex: *Giwartowskiego* w *Warszawie;* na Nr 17,693, 5/5, u *Rykla* w *Zamościu;* na Nr 18,589, 5/5, u *Nusbauma* w *Warszawie;* i na Nr 19,404, 5/5, u *Mehrenländera* w *Warszawie*. Po rs. 100: na Nr 1,628, 5/5, u *Tycza* w *Warszawie;* na Nr 7,579, 5/5, u *Schüldberga* na *Pradze;* na Nr 7,914, 2/2, u *Klawiera* w *Lublinie;* na Nr 10,496, 5/5, u Ludwika *Giwartowskiego* w *Warszawie;* i na Nr 19,512, 5/5, u Józefa *Dawidsohna* w *Warszawie*. Główna wygrana i kilka znaczniejszych pozostały na dziś.

Według przyjętych w ogrodnictwie zasad, należy z nadejściem b. m. czyli *Kwietnia*, pokończyć te wszystkie w ogrodach roboty, jakie w ciągu *Marca* niezdołano wykonać. Tymczasem w r. b. zasada ta upadła; skutkiem bowiem leżących zbyt długo *śniegów*, żadne w *Marcu* roboty, rozpoczęte nie były i wszystkie właśnie trzeba w obecnym czasie rozpoczynać i kończyć. Z powodu wszakże ponawiających się i teraz jeszcze rannych przymrozków, należy *brzoskwinie* i *morele*, które już kwitnąć zaczynają, zabezpieczać od zimna, przez nakrywanie ich na noc matami. Co także w porze obecnej, powinno zwracać uwagę miłośników ogrodnictwa, to *krety*, które należy jak najstaranniej wygubiać, zanim nienalęgą młodych. Pora ta jest najwłaściwszą do ich wytępiania.

Kilkakrotne doświadczenia przekonały, że instrument zwany *fisharmoniką*, użyty przy wykonywaniu różnych dzieł muzycznych religijnych, zastępuje poniekąd *organy*. W ostatnich dniach *Wielkiego Tygodnia*, *fisharmonika* taka, pochodząca ze składu zagranicznych fortepjanów przy ulicy *Wierzbowej*, użyta będąc w Kościele XX. *Bernardynów*, przy wykonaniu dzieła muzycznego religijnego utworu Józ: *Stefaniego*, nadzwyczajny sprawiła efekt, i nie tylko pomimo obszerności Kościoła nie straciła na mocy tonów, ale owszem zadziwiła nas siłą głosu swojego.

Zebrana przy Grobie ZBAWICIELA, w Kościele Parafjalnym PANNY MARJI, przez JW. Leonję z Nakwaskich Baronowę *Rastawiecką*, kwesta, wynosi summę rs. 247 k. 60 czyli zł. 1650 gr. 20.

Numer 2gi tomu XXVI *Roczników Gospodarstwa Krajowego*, wyszedł z druku i zawiera w sobie: *Rozprawy*, *Opisy* i *Rozbiory*. O drzewie i jego użytkach, przez B. *Alexandrowicza*, (ciąg dalszy). Uwagi nad chowem koni roboczych, przez Filipa *Eberharda*. O statystyce, przez A. Hr: *Z*. *Rozmaitości* i *Korrespondencje*: Przegląd rolniczy; Ważna dla rolników wiadomość; Skutki przemiany praw handlowych w *Anglji*, mianowicie zbożowych.

W tej chwili zajęto się nader ciekawem za granicą badaniem, zwróciwszy uwagę na skutki wynikające z uderzenia piorunu. Między innemi wszystkie wypadki tego uderzenia mają być jak najściślej spisywane, a następnie z notat takich ma być ułożona ogólna i dokładna statystyka gromobicia. Statystyka ta, wychodzić będzie z końcem każdego roku, z wykazaniem dla wiadomości mieszkańców kraju, wszystkich gatunków drzew i innych przedmiotów, ściągających pioruny i nawzajem.

Grammatyka języka Polskiego, zawierająca naukę rozbioru, naukę słoworodu, pisowni i naukę składni, przez Nauczyciela języka polskiego J. A. *Czajkowskiego;* oraz przez tegoż osobna część zawierająca *Naukę rozbioru*, złożone zostały na skład główny, w xięgarni A. *Nowoleckiego*, przy ulicy *Krakow:-Przedm:*, wprost Kolumny *Zygmunta* Nr 457. PP. xięgarze i prywatni, bezpośrednio zgłaszać się mogą do xięgarni powyższej, a rabat zwykły odstąpiony im będzie.

Wynalazek P. *Müllera* w *Wiedniu*, za pomocą którego, można rycinę odbitą kolorami na papierze, przenieść na wszelkie inne tła, jak szkło, drzewo, kość słoniową, skórę, metal, i t. d., coraz bardziej już rozpowszechniać się zaczyna. W jednej z tutejszych fabryk, oglądaliśmy niektóre sprzęty i naczynia, przyozdabiane tym sposobem w miejsce niezgrabnych malowań, ale były to jeszcze roboty, dokonane na miejscu w *Wiedniu*. Takich zaś które na sposób P. *Müllera*, byłyby dziełem tutejszem, dotąd jeszcze nie zdarzyło nam się napotkać.

Leopold *Tyczyński*, Patron przy Trybunale tutejszym, zawiadamia strony interesowane, iż przeniósł mieszkanie swoje pod Nr 650 na ulicę *Przejazd*, wprost *Długiej*, obok domu zwanego pod *Lipką*.

Szanowny *Redaktorze!* Pisząc o jednych, nie trzeba zapominać o drugich. My mieszkańcy przy ulicy *Żabiej* nie gniewamy się za otwarcie handlu hurtowego przez Pana Edwarda *Hering*, o czem doniesiono w *Kurjerze* Nr 90, ale zarazem upewniamy, że ulica *Żabia* posiadając znany od lat tylu handel szczegółowej wyprzedaży P. Józefa *Adamkiewicza*, pod Nr 956 w domu SSrów *Krzemińskich* od wielu lat istniejący, miała wszelką sposobność nabywania *kawy, cukru* i innych towarów kolonialnych, i to po cenie umiarkowanej i na rzetelną wagę. Nadto P. *Adamkiewicz* znany ze swej rzetelności, posiada także znaczne zapasy wina *węgierskiego* wystałego, i te przedaje po cenach bardzo umiarkowanych, poprzestając na zbyt ograniczonym zarobku, o czem są przekonani nie tylko mieszkający przy ulicy *Żabiej*, ale i wielu znawców, którzy ten zakład dawny odwiedzają.— *A. G.*

Dla Towarzystwa Lekarskiego w *Warszawie*, nadesłał Lekarz *Wiszniewski* z *Korzyc*, *jaszczurkę*, $1^1/_4$ cala długą, (z gatunku *Lacerta palustris*), którą włościanin ze wsi *Lubaszowa* pod *Korzycami*, dręczony przez rok cały bólami wewnętrznemi, wraz z 5 innemi, przy wymiotach, z siebie wyrzucił. *Jaszczurka* ta jest w spirytusie zachowana.

Dnia 15 b. m., to jest w następną Niedzielę, otwartą zostanie *Dolinka Pragska* na *Pradze*. Ogród jej zupełnie został przekształcony i powiększony, a nadto dla ułatwienia komunikacji, urządzoną zostanie żegluga po *Wiśle*, w nowo zbudowanej gondoli na sposób *wenecki*, która przewozić będzie gości od ulicy *Bednarskiej* na przeciwny brzeg *Wisły* na *Pradze*, gdzie oczekiwać już będzie po wiadomej cenie *omnibus*, dla dostawienia ich do *Dolinki*.

Z Widawy d. 12 Marca 1855 r.— Jarmark tegoroczny nie odznaczył się wielkim ruchem handlowym. I my byśmy także na widok tego cichego jarmarku ucichli ze zwykłem naszem sprawozdaniem, gdyby nie uderzyła nas wielka liczba pięknych i wyborowych koni, które warto choć w części zapisać do niniejszej kroniki. Najpiękniejsze konie sprowadzone zostały przez kupców z miasta *Żarek*, a pomiędzy takowemi, odznaczał się szczególniej *ogier siwy*, tabunowy, (rs. 600); jako też 4 klacze *skarogniade* (rs. 1,125), wszystkie 5 zakupione przez W. *Rogowskiego*. Następnie z celniejszych odznaczały się: ogier *siwy* W. *Najcherta* (rs. 500), ogier *gniady* W. *Podczoskiego* (rs. 270), wierzchowiec *kasztanowaty* W. *Węgierskiego* (rs. 400), 4 konie *srokate* W. *Lubowicza* (rs. 900), czwórka *kasztanowata* W. *Buczyńskiego* (rs. 600), dwie klacze *gniade* W. *Grabowskiego* (rs. 600), i t. d. Bydło było mierne, a ceny jego bardzo wysokie; prócz tego wielu obawiało się kupować wołów, z powodu chorób panujących w tamtych okolicach; najważniejszą jednak przyczyną braku ruchu handlowego, była mała ilość kupujących; nadto, śniegi wszędzie topnieć poczęły, a ze strony północnej i wschodniej rzeka *Warta* rozszerzywszy swe koryto, pozrywawszy lub uszkodziwszy mosty, zatamowała komunikację. Nie jeden spojrzawszy na ten obszar sinej, pokrytej bryłami płynącej kry wody, i odłożył wyjazd do *Widawy* na rok przyszły.... ***

Ordynujący przy Szpitalu *Ujazdowskim* Sztabs-Lekarz *Schreyer*, powrócił z *Suwałk* do *Warszawy*.

We wsi i Gminie *Błędówko* Pow: *Płockim*, Karol *Grosman* służący, wystrzałem z furji rozmyślnie śmierć sobie zadał.

W dniu 5m ż. m., w Gminie *Nieborzyn* Pow: *Konińskim*, 13-letni chłopiec wiejski, w służbie we dworze zostający, przypadkowym sposobem wpadł w studnię przy gorzelni będącą, gorącym wywarem napełnioną, a chociaż go natychmiast wydobyto, skutkiem mocnego poparzenia, w kilka godzin życie zakończył.

Dr Medycyny Michał *Rosenzweig*, przeniósł swoje mieszkanie na *Krakow:-Przedm:*, do domu *Grodzickiego*. Przyjmuje chorych codziennie od godziny 5ej do 6ej po obiedzie.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: $32^1/_2$; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 78 kop: 30, wartość kuponu kop: $13^1/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 8, dają rs. 15 kop: 7, wartość kuponu kop: $18^1/_3$; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 25, wartość kuponu rs. 2 kop: 50.

Austrja. — W d. 25 Marca w *Wiedniu*, nawet w salonach dyplomatycznych bardzo krążyła pogłoska o widzeniu się rychłem Cesarzów *Austrji* i *Francji*.— Doniesienia dzienników *Wiedeńskich* o konferencjach są sprzeczne. *Wanderer* przewiduje trudności coraz większe. *Fremdenblatt* zaś donosi, że piąta narada miała

miejsce i wypadła pomyślnie dla pokoju. *Aali*-Basza, nowy Pełnomocnik *Turcji*, ma wkrótce przybyć do *Wiednia*. — Korrespondent *Szlązkiej Gazety* mówi, że w d. 23 Marca, odbyła się piąta narada konferencji, że w Marcu będzie ich jeszcze trzy, że w d. 23 Kwiet: nastąpi narada ostateczna. Taż Gazeta donosi, że, czy wojna wybuchnie czy nie, w *Galicji* wybudują 4 wielkie fortece; punktów jeszcze nie naznaczono. Od kilku dni pociągi specjalne przewożą do *Galicji* wielki park artylerji z *Wiednia*; składa się on głównie z dział oblężniczych i amunicji przeznaczonej dla twierdz *Przemyśla* i *Krakowa*. — Stosunki przyjazne między *Stanami Zjed:* i *Austrją*, przywrócone zostały. — W d. 28 Lutego pierwszy od czterech wieków Konsulat *Austrjacki* w *Bośnji*, zatknął swą flagę w *Tworniku*. (Jour: de St. Pet:).

Chiny. — Podróżny, który zwiedził część prowincji *Kwantung* między *Kantonem* a *Makao*, dowiedział się tam od powstańców o projekcie podzielenia Cesarstwa *Chińskiego* na trzy części. Cztery prowincje północne dziś w ręku *Manczu* jeszcze zostające, mają zostawić panującemu Cesarzowi *Hienfong*, cztery otrzyma *Taiping-Wang*, a pięć innych z *Kantonem* ma dostać *Tszin-hiang-liang* z rodu *Hung*. Utworzonoby w ten sposób trzy państwa północne, środkowe i południowe; pozostają wprawdzie jeszcze trzy zachodnie prowincje, ale i na to pewno amator się znajdzie. Projekta te jednak są tylko czczą pogłoską, chociaż wskazują usposobienie kraju. (Neue Pr: Ztg).

Francja. — Gazeta *Kolońska* donosi, iż w *Paryżu* utworzono plan poparcia armji pod *Sewastopolem* kampanją w *Krymie*. Wojska do tego przeznaczone, zebrałyby się w *Eupatorji*. Oprócz *Turków* tam już stojących, wysłać mają *Anglików*, *Francuzów*, *Piemontczyków*, i zebrać armję z 100,000 ludzi; *Ludwik-Napoleon* osobiście ma objąć dowództwo tej armji. (J. de St. Pet:).

Prusy. — Na zasadzie dekretu ministerjalnego z 7go Marca, z powodu dzisiejszych politycznych okoliczności, manewra zwykłe Oficerów landweru z wojskami linjowemi, przyśpieszone będą w tym roku. Powołano już Oficerów liczących się do korpusu 6go, na 4 do 6 tygodni. — Dzienniki *Berlińskie* zaprzeczają pogłosce, że admiralicja *Pruska*, spotkała nieprzełamane trudności w budowie portu wojennego nad *Jahde*, i że postanowiła nawet wykonanie tego projektu porzucić. (J. de St. Pet:).

Szwecja. — Bataljon szalup kanonierskich bombowych i dwa bataljony yol kanonierskich, mają być w trzech czwartych uzbrojonemi i opatrzonemi w żywność na 6 tygodni. Trzy mniejsze okręty uzbroją także. — Z *Umeo* piszą pod d. 10 Marca, że tam przybywa mnóstwo kupców z *Finlandji*, i że znaczne robią zakupy (J. de St. Pet:).

Szwajcarja. — Z *Besançon* piszą, że rekrutowanie legji *francuzkiej* bardzo wolno postępuje; w dniu 10 z. m., legja liczyła tylko 75 rekrutów, a na dzień zaciągało się ich 5 do 6. Rekrutowanie dla *Neapolu* daleko więcej korzyści przedstawia. (J. de St. Pet:).

Turcja. *Konstantynopol, 18 Marca*. — Komisja tanzymatu ukończyła narady nad swym własnym regulaminem. Celem rozpraw będą warunki dotyczące emancypacji rajasów Chrześcjańskich wszystkich wyznań, w duchu potrójnego przymierza z d. 12 Marca 1854 r.; warunki te kommunikowane będą konferencjom *Wiedeńskim*. — Poseł *Porty* w *Grecji*, *Neszet* Bey, udał się do *Aten* wraz z swym Sekretarzem. — Ambassada *Francuzka* uzyskała od *Porty* pozwolenie wybudowania Kościołów Katolickich w *Trebizondzie*, *Metelinie*, *Messynie* i *Bingasi*; firmany stósowne wysłano już do władz właściwych. — *Abd-el-Kader* zażądał od *Porty* pozwolenia przybycia do *Konstantynopola*. — Szpital w *Smyrnie* będzie, jak się zdaje, dłużej utrzymanym; porobiono bowiem kontrakty o dostawy na cały rok. — Z *Krymu* pod d. 10 piszą, do *N. Pr: Zeitung*, że położenie armji sprzymierzonych nie poprawiło się wcale; posiłki przybywają codzień; żywności nie brak; tylko furażu dla koni nie dostaje i drzewa, po które wysyłać muszą oddziały wpadające często w ręce kozaków. Posiłki zresztą ledwo wystarczają na pokrycie ubytków, a miesiące Kwiecień i Maj są z powodu chorób bardzo niebezpieczne. Inżenierowie *Rossyjscy* tak dobrze swe roboty pokierowali, że oblężeńcy są prawdziwie obiężeni. Jakkolwiek Jenerał *Niel* mówi z wielką pewnością o wzięciu *Sewastopola*, wojsko tak bardzo wiary jego nie podziela. Garnizon *rossyjski* ożywiony jest najlepszym duchem i oczekuje z niecierpliwością dnia, w którym obie strony zamienią grad pocisków; przyczem pewno i miny czynnemi będą. (J. de St. Pet:).

Włochy. — Według *Opinione*, 31 parowców *angielskich* ma przybyć do 31 z. m., do zatoki *Spezzia* dla przewiezienia kontyngensu *Sardyńskiego* do *Krymu*. Poprzednio mają wyprawić zapasy tych wojsk. (J. de St. Pet:).

Rozmaitości. — Wykopaliska przedsiębrane w tym roku w *Rzymie*, na polach *Santa Agata in Petra aurea*, odsłoniły nowe zabytki starożytności Chrześcjańskiej. Za poleceniem Stej Propagandy, rozpoczął architekt P. *Guidi* poszukiwania na gruntach przy dawnej *via Nomenta*, na sześć mil *włoskich* od *Rzymu*, i wiedziony szczęśliwem natchnieniem, odkrył starożytną willę zagrzebaną w śmieciach, i odsłonił bogatą posadzkę wysadzaną w mozajkę, wydobył odłamki posążków, wydostał łazienki, i szczególnie wiele nowych napisów zebrał. Dalsze poszukiwania naprowadziły do odkrycia podziemnych lochów, prześliczne odsłoniły się katakomby, a w nich doszli do pięknej Bazyliki z pierwszych wieków Chrześcjaństwa. Podobne Bazyliki znachodzono już po katakombach przyległych, ale w stanie zupełnego zniszczenia; dla tego niniejsze odkrycie niezmierną czyni przysługę w badaniach starożytności. W całości jej wprawdzie jeszcze nie widać, ale już odsłoniono wschody szerokie o stopniach przeszło dwudziestu wgłąb idące, trzy kolumny nienaruszone jak stały na swojem miejscu, i mnóstwo napisów. Wkrótce umiejętność odnosić zacznie wielkie korzyści, niemniej z samego odkrycia, jak też z tego, że ustanowiona jest komissja, która strzeże zabytków, by się nie rozchodziły po cudzych rękach, jak potąd bywało. Bazylika odkryta, jest, zdaniem znawców, z wieku *Alexandra Igo* Papieża, który w roku 109 sprawował rządy, a w 116 umarł męczeńską śmiercią. Zastanawia, jak ludzie zapomnieć mogli świętości swoich i zabytków dawnych. — Obecny stan *Wezuwiusza*, wyprowadza wnioski, iż wulkan ten zmieni niezadługo postać

swoją. U szczytu po-nad kraterem powstał nowy otwór, z którego od niejakiego czasu dymi. Otwór ten ma średnicy sto metrów, i prawie tyle głębokości. Ściany onego pionowe, mają formację bazaltową. W blizkości popadała góra szerokiemi przerwami, tak iż ani wątpić, że trzecia część wierzchołka zwanego *Punta del Palo*, zwali się w krater. Starzy przewodnicy wróżą blizki wybuch, ale dymu nie wiele jeszcze się pokazuje. — W *Lugdunie* umarł w tych dniach człowiek, kóry mógłby służyć za wzór skąpstwa. Chociaż miał kapitał 20,000 fr: doskonale zahypotekowany, odmawiał sobie wszystkiego. Suknie jego były tylko z łat złożone; obówie sznurkami ściągał. Przez lat dwadzieścia nigdy izbedki swojej nie zamiatał, a uzbieranemi w ciągu roku śmieciami, w zimie piecyk ogrzewał. Żył korzonkami, które zbierał w polu, i raz w tydzień na całe dni siedm gotował. Człowiek ten miał kota. Nie chcąc wydawać wcale pieniędzy na jego pożywienie, kupował tylko raz w tydzień trochę słoniny, którą boki kotowi wycierał, ten liżąc je sobie, utrzymywał tym sposobem życie. — Jakaś Pani przyszła wczoraj do swojej przyjaciołki, a widząc że stół ze święconem zniknął, zapytała: »Masz-że przynajmniej jeszcze *babkę?*« »Gdzie tam, już od dwudziestu lat umarła!« »Ależ ja mówię o *babce* pieczonej.« »O! ta to jest na twoje usługi.«

S Z A R A D A.

Wielka potęga jest w *drugiem* i *trzeciem*,
Na jego skrzydle w światy marzeń leciem,
Na jego prawość najczęściej liczycie,
Bo w jego dźwięku jest honor i życie.
Więc *pierwsi* wszyscy, którzy na tej ziemi,
Tak pomiatacie *drugiemi pierwszemi*,
Chciejcie niekiedy pomyśleć nad sobą,
Że *wszystko* piękne, jest naszą ozdobą.
Szumna Szarada — lecz rzecz to przeklęta,
Że mi tu jeszcze wlazły i zwierzęta,
Prawda wspaniałe i niemało warte,
A temi właśnie, są *drugie* i *czwarte*.
(Zeszła Szarada, *Okoliczności*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Burscy Tom: i Żelisław Oby: z Paprotni nr 1775; Cichowski Józ: Ob: z Dobryńca nr 625; Czarnowski Teod: Oby: z Secymina nr 625; Dziewanowski Kazi: Ob: z Grodkowa nr 566; Gostkowski Tom: Ob: z Naborowic nr 625; Jacobstam Leop: Kup: z Odessy nr 634; Kozłowski Lud: Oby: z Podzamcza nr 625; Melas Kapi: z Lublina nr 585; Makowski Stan: Prapor: z Brześcia Lit: nr 2673; Puszet Leon Baron z Somianki nr 601; Pęczkowski Jan Ob: z Korabiewic nr 625; Strusiewicz Sztabs-Kapi: do Brześcia Lit: nr 625; Zatler Alexandra Żona Jenerała z Bessarabii nr 1347.

Wyjechali: Blochman Jerzy Inżen: do Petersburga; Baron Vitinghof Porucz: do Kutna; Jaworowski Alexy Oby: do Załusk; Mleczko Hen: Oby: do Trzebienia; Orłaj dym: Jen:-Major do Piekar.

Przyjechali koleją żelazną: Bylicki Wikt: Ob: z Krakowa nr 1574; Libas Lud: Kup: z Wiednia nr 2245; Lubomęski Aug: Urzę: Pruski z Poznania nr 634; Zajkin Tymofiej Kom: Kup: z Wiednia.

Wyjechali koleją żelazną: Czernig Teodora utrzym: magazyn mód, Kohn Tobiasz Kup:, i Kohn Józ: Kom: Kup: do Lipska; Łuszczewska Teofila Oby: do Poznania; Przybylska Kazimiera Kup: do Lipska; Rosen Henrjeta Żona Bankiera do Belgji.

DONIESIENIA.

Do Magazynu Strojów przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 416, potrzebne są **PANNY** już uzdatnione do roboty Kapotek, jak również i podręczne.— Tamże jest do sprzedania MASZYNA do prasowania Kapeluszy słomkowych, wielka, która może być zdatna i na inny użytek.

Różne **LOKALE**, są do najęcia od Śgo Jana r. b.,— oraz **SKLEP** od frontu, przy ulicy Nalewki w domu S. Natansona, pod Nr 2244 *a*. Wiadomość u Gospodarza, lub u Rządcy domu.

Letnie **MIESZKANIE**, po prawej stronie gościńca, za rogatkami Mokotowskiemi położone, a składające się z kilku Pokoi, na 1m piętrze, z 2ma obszernemi balkonami, wraz z Kuchnią i Piwnicą, niemniej Stajnią i Wozownią, jest do wynajęcia. Wiadomość w Składzie Papieru Antoniego Schuster, ulica Wierzbowa Nro 473 *c*.

Potrzebne jest **MIESZKANIE** Kawalerskie, o jednym Pokoju, z osobnym wchodem, w blizkości Zamku. Wiadomość w handlu Augusta Herrman, w Składzie Szkła, przy ulicy Krakow:-Przedm: pod Nr 453.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **OGIER** ze stada Hr. Orłowej Czesmeńskiej. Widzieć go można w posessji P. Dominika w Ogrodzie Wiejskim pod Nr 1757, u Stróża Piotra.

Do sprzedania, lub wydzierżawienia na lat 12, **DOBRA** MISTÓW, gdzie może być Gorzelnia, Browar; mające gruntu dziesiatyn 1266 czyli włók 82½; o wiorst 38½ od Warszawy odległe, przy szose pod Mińskiem położone. Bliższą wiadomość powziąść można w Mistowie (do Śgo Jana r. b.).



O 28 wiorst od Warszawy, potrzebny jest **OGRODNIK**, bezżenny, opatrzony w dobre świadectwa. Wiadomość przy ulicy Inflanckiej pod Nr 2214 E, u Właściciela domu.

NAGRODY Rs. 100.— Dnia 31 Marca r. b., około godz: 1ej z południa, wychodząc ze sklepu Tokarskiego P. Frybes, przy ulicy Elektoralnej exystującego, naprzeciwległą ulicę Orlą, nie uszedłszy 10 kroków, spostrzeżono brak **PUGILARESU** lakierowanego z tasiemeczką elastyczną, w którym znajdowało się pieniędzy około rs. 270; między temi: jeden Półimperjał w złocie, stary, a reszta Biletami rossyjs:, z których jeden Bilet 25-rublowy, u góry z prawej strony udarty i monetą zdawkową zł. kilka; dalej około 10 sztuk Biletów na Loterją Fantową na rzecz Domu Przytułku Staroz:, i Bilety wizytowe. Uprasza się łaskawego Znalazcę o zwrócenie onego pod Nr 804 przy ulicy Orlej, do P. Hantower, lub o udzielenie jakiegokolwiek śladu do odzyskania zguby posłużyć mogącego, a otrzyma powyższą nagrodę.



Jest do sprzedania pięć **KONI**, w Koszarach Łazienkowskich. Wiadomość u Wachmistrza Prochorowa, z 6go szwadronu pułku Atamańskiego Kozaków.

Żądanym jest do nabycia w stronie Nowego Światu **DOM** murowany, za gotówkę po ugodzie płacić się mającą. Wiadomość w mydlarni na Nowym-Świecie, wprost ulicy Chmielnej.

Pani BRANDENBURGER Wdowa po Chirurgu, wydaliła się około roku 1830, z Córką swoją z Gdańska, i ma w Polsce zostawać, gdzie Córka jej wyszła za Mąż; lubo dotąd miejsce pobytu jej nie mogło być wyśledzone, niniejszem wzywa się przeto Panią Brandenburger, aby się do P. G. A. Fischer Kupca w Gdańsku zamieszkałego zgłosiła, gdyż Pani Brandenburger Wdowa, na przypadek życia swego lub wrazie śmierci jej, pozostała po niej Córka, z mocy istniejącego rozporządzenia, nie wielką summę podnieść mają.

Są do sprzedania: **DYWAN** duży ręcznej roboty, rzadkiej piękności; **SKRZYPCE** włoskie i inne; **SREBRO**, jako to: Łyżki, Noże i Widelce, Łyżka wazowa, Cukierniczka, Lichtarze; **ZEGAREK** złoty damski; **ZEGAREK** złoty damski z repetycją; **ŁAŃCUSZEK, KOLJE, KOLCZYKI, BROSZKI** złote; **SZALE** białe i czarne, francuzkie; Chustki; **SALOPA** tumakowa; **SALOPY** i **SUKNIE** jedwabne i tybetowe, i inne mało używane; MANTYLKI, KOŁNIERZYKI i CZEPKI; SAMOWAR duży, i MIEDŹ kuchenna, przy ulicy Niecałej pod Nr 614 *g*. Wiadomość u Właściciela domu; zastać można z rana do godz: 10, i od 12 do 4ej po południu.

Obszerny **LOKAL**, na fabrykę Stolarską, lub na inny proceder, z Mieszkaniem, Górą i Wozownią, na skład drzewa, jest do najęcia od Śgo Jana, przy ulicy Piekarskiej Nr 128.



W terminie ostatecznym, sprzedane zostaną dwa DOMY w Warszawie pod Nr 684 przy ulicy Leszno, i 889 przy ulicy Białej położone, w drodze działów, a to w d. 6/18 Kwietnia r. b. o godz: 5 po południu, w miejscu posiedzeń Tryb: Cyw: w Warszawie w Wydz: II. Warunki zaś tych Nieruchomości, w mieszkaniu Lud: Łabęckiego Mecenasa, pod Nr 587, przy ulicy Długiej, i w Kancel: Pisarza Tryb: Wydz: II, przejrzane być mogą.

Jest do wydzierżawienia **FOLWARK**, o 14 wiorst od Warszawy, za Pragą, składający się z 225 dziesiatin czyli 15 wł: gruntu ornego i 90 dziesiatin czyli włók 6 łąk, oraz odpowiednich pastwisk, w którym znajduje się Gorzelnia z Browarem i wszelkie zabudowania w należytym stanie. Dzierżawa może być oddaną na lat 6 lub 12. Wiadomość pod Nr 760 przy ulicy Elektoralnej.

Poszukiwana **POMADKA** *Cold Cream* do udelikatnienia cery; **MYDŁO** *Kwiatowe (Savon de Thridace)*; **MYDŁO** *Piaskowe (Savon Ponce)*; KREM Migdałowy do mycia i do golenia; oraz **PERFUMY** *Lubina* i *Société Hygiénique*, już do wszystkich Składów naszych nadeszły.— *Bracia Natanson*, Fabrykanci Mydeł i Pachnideł.— Skład główny przy ulicy Nalewki Nro 2244 lit: A.

Tenże Skład, otrzymał z zagranicy **KAUCZUK** *Amerykański wulkanizowany*, na Klapy do Machin, oraz do użytku różnych Fabryk, w grubych blatach.

INSTYTUT MATEMATYCZNYCH, OPTYCZNYCH I FIZYCZNYCH NARZĘDZI,

przy ulicy Krakow:-Przedmieście Nro 388.

Mam zaszczyt zwrócić uwagę wszelkich Władz tak wojskowych jako i cywilnych, oraz WW. PP. Inżenierów i Jeometrów, na wyrabiane ze szczególną starannością Narzędzia, jakie używają się przy Tryangulacji, Topografji, pomiarze gruntów, niwelacji i t. p., które z największą wyrabiają się dokładnością, po cenach jak najprzystępniejszych. Osoby za obrębem m. Warszawy mieszkające, w zupełnem we mnie zaufaniu, mogą się udać do mnie listownie na własny koszt (franko). Nadto polecam znaczny i gustowny dobór Lunet, Mikroskopów, Okularów, Perspektyw teatralnych, Lupek, Wag Aptekarskich, etc., za najprzystępniejszą o ile można cenę. Gustaw *Gerlach*, Mechanik i Optyk.



JJWW. i WW. Amatorom DRZEW OWOCOWYCH, KRZEW, KWIATÓW i NASION, polecam w wielolicznych gatunkach, wprost z Niemiec sprowadzone, Drzewa Owocowe wyborowe, mianowicie: Jabłka, Gruszki, Czereśnie, Śliwki, Renglody, Brzoskwiny, Maliny, angielski Agrest i Porzeczki; jakoteż wyborowe Kamelie, Indyjskie Azalje, Rhodendrony, Róże i Goździki, Kwiatowe rozsady i Cebule, oraz kwitnące Kwiaty świeże, wszelkiego gatunku Nasienia warzywne i włoszczyzny.— M. Haid, z Tubingen, Ogrodnik, mieszka w Hotelu Lipskim Nr 8.

Znaczną ilość **ZIEMI ogrodowej**, zabrać można bezpłatnie z domu pod Nrem 753 przy ulicy Elektoralnej.

NOWO ZAŁOŻONY

SKŁAD DYWANÓW ZAGRANICZNYCH

JÓZEFA HOCHEDLINGER,

w domu Wgo Stanisława Lesser przy ulicy Miodowej pod Nrem 490/1, zaopatrzywszy się w znakomity assortyment TOWARÓW wyborowych w najświeższym guście i najlepszym gatunku, zapewniając ceny jak najumiarkowańsze, ma zaszczyt polecić się łaskawym względom szanownej Publiczności.

W nocy z dnia 15/27 na 16/28 Marca r. b., na trakcie z Lublina do Nowej Alexandrji, skradziony został **WOREK** z rzeczami, który był przywiązany w tyle u bryczki; w takowym znajdowały się następujące rzeczy: Pudło łyczkowe, w którem była Salopa czarna atłasowa, w szerokie takież pasy, watowa, z zieloną jedwabną podszewką; Włóczka różowa i zielona; znaczna ilość Bielizny męzkiej brudnej i dwa Woreczki z mąką. Uprasza się wszystkie osoby któreby o powyższej kradzieży lub sprawcach tejże posiadały jaką wiadomość, ażeby z udzieleniem takowej zechciały się zgłosić do Wójta Gminy Nowej Alexandrji Biernackiego, za co otrzymają przyzwoitą nagrodę.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania dwa **FAETONY** nowe, z foder dachem; oraz **KOCZ** na stojących resorach, mało używany, zdatny do podróży. Wiadomość o takowych przy ulicy Nowolipie, pod Nr 2424, naprzeciw Szpitala Ewangielickiego, u Stróża.

NASIENIA BURAKÓW

CUKROWYCH QUEDLINBURGSKICH,

nadszedł do Składu Cukru podpisanego przy ulicy Nowy-Świat, w domu gdzie Urząd Loterji, świeży transport zeszłorocznego zbioru, wprost z Quedlinburga z znanego Domu Handlowego, a odznaczające się szczególną pięknością i dobrocią, takowe sprzedaje się en gros w workach oryginalnych, jakoteż en deteil, po cenach stałych umiarkowanych. Tenże Skład otrzymał jak co rok, tak i w roku bieżącym, transport:

KONICZYNY BIAŁEJ i CZERWONEJ, tudzież **KUKURYDZY** Koński Ząb zwanej.— M. *Goldstein.*





W dobrach Czyżów, położonych w Gub: Radomskiej, Powiecie Stopnickim, z powodu zwinięcia gospodarstwa, będą sprzedawane w znacznych partjach: **OWCE** poprawne, **WOŁY** i **KONIE** robocze, Stadnina, Krowy, Jałowizna, trzy Sieczkarnie, Narzędzia Rolne i Gospodarskie, oraz Zaprzęgi fornalskie, od dnia 1go Maja r. b. do dnia 25go t. m., a to z wolnej ręki.

FABRYKA LUSTER,

D. M. SILBERBERGA,

przy ulicy Nalewki, w domu P. Libasa Nro 2247a.

Właściciel rzeczonej fabryki ma zaszczyt donieść szano: Publiczności, że prócz Składu Luster pod firmą powyższą od lat dawnych istniejącego i szano: Publiczności znanego, otworzył **GŁÓWNY SKŁAD LUSTER**, na rogu ulicy Rymarskiej i Senatorskiej, naprzeciw Banku Polskiego, w domu JW. Alexan: Przezdzieckiego, zaopatrzony w znaczny wybór wszelkiego rozmiaru Luster bez ram, lub też w rozmaitych oprawnych ramach, jako to: złoconych, bogatą rzeźbą ozdobionych, palisandro:, mahoniowych, fornirowanych, tudzież Trumeaux stojących; Konsolów marmurowemi platami krytych; Tualet damskich, męzkich, i podróżnych, które oprócz tego, że co do gustu. mocy i wykończenia podług najświeższych modeli zagranicznych, nic nie zostawiają do życzenia, zalecają się zarówno przystępnemi swemi cenami; Fabryka bowiem powyższa, jak do tego czasu, tak i nadal, starać się będzie, aby łącząc wybór swych wyrobów z ceną ZNACZNIE ZNIŻONĄ przyczynić się o ile możności dogodzenia, a tem samem ku zasłużeniu zaufania i względów szanownych Kupujących.

Felix *Maderski*, Patron Trybunału, przeniósł swoje zamieszkanie pod Nr 309, przy ulicy *Rynek Nowego-Miasta.*

MIESZKANIE złożone z 11stu Pokoi, między któremi kilka obszernych Salonów, oraz Kuchni, Pralni, Góry i 3ch Piwnic, jest do wynajęcia od Śgo Jana r. b., razem lub częściowo. Nadmienia się przytem, że w domu tym jest OGRÓD, z którego lokator mógłby korzystać, i że mieszkanie to od lat kilkunastu, zawsze było zajęte przez Zakłady Naukowe; w razie potrzeby, może być jeszcze kilka Pokoi dodanych. Wiadomość na Nowem-Mieście, obok Kościoła PP. Sakramentek pod Nrem 315, na 1szem piętrze, gdzie dzwonek.

Do odnajęcia każdego czasu, **MIESZKANIE**, na 1m piętrze od frontu, składające się z Salonu z balkonem i Przedpokoju, do Ś. Jana r. b., przy ulicy Leszno Nr 671 *b.*

Bez pośrednictwa osób trzecich, są do sprzedania przy rogu ulic Mokotowskiej, Pięknej i Alei Ujazdowskiej pod Nr 1756, **PLACE** frontowe. Bliższą wiadomość powziąść można u Właściciela domu.— Tamże są do najęcia rozmaite **LOKALE**.



We wsi Ossówno w Pow: Stanisławowskim, o 56 wiorst od Warszawy, o 7 od Kałuszyna położonej, jest SZCZEPÓW 2 i 3-letnich, jako to: Jabłek, Gruszek, Śliwek, Broskwiń, Renklodów, w najlepszych gatunkach, sztuk 1,000 na sprzedaż; 2-letnie po k. 15, 3-letnie po kop: 22½ sztuka. Wiadomość na miejscu.

Jest do wynajęcia na letnie lub stałe mieszkanie, kilka **POKOI** z Kuchnią angiel:, oraz Ogrodem fruktowym i warzywnym, lub bez tegoż; na Pradze, naprzeciw Kościoła, pod Nr 66;— lub też tenże DOM do sprzedania. Wiadomość w miejscu.

Ktoby miał do wynajęcia od Śgo Jana, **LOKAL** składający się z 4ch Pokoi i Przedpokoju, w środku miasta, na parterze, lub 2m piętrze, jeżeli można z Wozownią i Stajnią na parę koni, nadesłać zechce swój adres do W. Wojewódzkiego, w domu W. Grodzickiego, przy ulicy Krak:-Przedm:.— KONICZYNA czerwona, i WYKI kilkanaście korcy, jest także do sprzedania.—Również EMERYT, który za stół i stancję, chciałby podjąć się prowadzić rachunki folwarku o mil kilka od Warszawy odległego; może tam zgłosić się codziennie pomiędzy 4tą a 6tą godziną po południu.



Garnitur **MEBLI** mahoniowych, składający się z Kanapy, Stołu przed kanapę, sześciu Krzeseł i 2ch Foteli, używanych, porządnej roboty Stolarskiej i Tapicerskiej, do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej pod Nr 874, na 1m piętrze po lewej stronie.—Również **PANTLAJON** mahoniowy o 6ciu oktawach, także do sprzedania za cenę rsr. 36, przy ulicy Marszałkowskiej po Nr 1372, na dole.

Młody Człowiek, znający Buchalterję i Korrespondencję w języku polskim, francuzkim i niemieckim, życzy stosownego miejsca za małem wynagrodzeniem, przy jakich Zakładach Fabrycznych na prowincji. Bliższa wiadomość w handlu Win W. Ign: Kijas, przy ulicy Krako:-Przedm:, obok Kościoła XX. Karmelitów.

SKLEP z Mieszkaniem, Kuchnią angielską, Drwalnią, Piwnicą, i Górą wspólną, do najęcia od Wielkiej-Nocy, pod Nr 1296 na Nowym-Świecie.—Tamże jest **OGRÓD** do wydzierżawienia.

APARTAMENT na 1szem piętrze od ulicy, składający się z kilkunastu Pokoi, Stajni, Wozowni i innych gospodarskich pomieszczeń, w domu W. Grodzickiego, przy ulicy Krak:-Przedmieście Nro 411 położonym, od Śgo Jana r. b. do najęcia. Obejrzeć tylko można we *Wtorek* i *Czwartek* między godziną 11tą rano, a 1szą z południa, każdego tygodnia; do czego doprowadzi Rządca w tym domu.

Jest do wynajęcia **LOKAL** z meblami lub bez mebli w każdym czasie, przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, w domu W. Bujno, na 1szem piętrze, o 6ciu Pokojach, z Kuchnią, Stajnią i Wozownią.— Tamże są do sprzedania 4ry młode **KONIE**, zdatne do powozu lub pod wierzch. O cenie lokalu i koni, dowiedzieć się można w Alejach przy Dolinie Szwajcarskiej, pod Nr 1713, u Stangreta Piotra.

Pod Nr 1524 przy ulicy Chmielnej, w domu P. Laadie, znajduje się do sprzedania **SŁONINA**, wybornego urządzenia, po kop: 15 funt; biorącym w większej ilości, odstąpi się jeszcze z tej ceny. Wiadomość na dole po prawej stronie od wchodu.



Jest do sprzedania **POWÓZ** na stojących resorach, zdatny do podróży, zupełnie odnowiony. Bliższą wiadomość o takowym powziąć można przy ulicy Leszno pod Nr 660, u Stangreta Kazimierza.



W przyszłym tygodniu mają być odesłane najemnemi końmi do miasta Dorogobuża, trzy kryte **POWOZY**. — Życzący udać się tymże traktem do Smoleńska, lub innego miasta, raczy zgłosić się do Biura Naczelnika Inżenierów w Cytadelli Aleksandrowskiej, od godziny 7ej rano do 3ej po południu, w celu bliższego porozumienia.

Są do najęcia: **PAŁACYK** letni z wszelkiemi wygodami, jako też Stajnią na kilka koni i Wozownią; Pierwsze Piętro w oficynie z balkonem, składające się z ośmiu Pokoi z dwoma Kuchenkami Angielskiemi, mogące być podzielone dogodnie na dwa piękne mieszkania; Trzy Pokoiki z Kuchenką na pierwszem piętrze w oddzielnej Oficynie; wszystkie z dowolnem używaniem przyjemności obszernego i pięknego Ogrodu, są do najęcia w nieruchomości zwanej Koszyki pod Nr 1753*b*; Stróż Grzegorz okaże takowe na miejscu, a o cenie i warunkach powziąść można wiadomość u Rządcy Domu JW. St: Hr: Potockiego, przy ulicy Krakowskie-Przedm:, naprzeciw XX. Karmelitów, pod Nr 415; gdzie również są do najęcia: Pierwsze Piętro w Głównym Korpusie, i Apartament drugiego piętra w nowej Oficynie, od Śgo Jana r. b. — Tamże jest do sprzedania **FAETON** Wiedeński, mało używany, mocny, zupełnie świeży; wiadomość jak wyżej u Rządcy Domu Nr 415.



Pod Nrem 786 przy ulicy Elektoralnej, wprost Apteki, jest do sprzedania **KOCZ-FAETON**, na stojących resorach; oraz **FAETON** na takichże resorach, z fartuchem drewnianym; niemniej **KOCZOBRYK** zdatny do podróży, używany;—oraz **PRELOTKA** i **NAJDYCZANKA**, używana, w dobrym stanie, zdatna do podróży, z wszelkiemi pakunkami.

Potrzebne są **PANNY**, kompletnie uzdatnione do Krawieczyzny, oraz do Czepków i Kapeluszy, a to do Magazynu A. *Wenzel*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Ner 426, obok Hotelu Saskiego.

Ktoby z Osób przyjeżdżających na kurację potrzebował **LOKALU**, na świeżem powietrzu, takowy jest do wynajęcia; składający się z Pokoju z meblami, z Kuchni i Pokoiku dla sługi; a to w Ogrodzie Saskim, w domu zwanym Ogrodnika, na 1m piętrze. Wiadomość tamże.

Pod Nr 1259*c*, przy ulicy Nowy-Świat, w domu Bürgera, jest do wynajęcia **POMIESZKANIE** z meblami, w oficynie na dole, składające się z dwóch Pokoi i Kuchni, z przegrodzonym Przedpokojem.

Jest do wydzierżawienia na Saskiej Kępie, **KOLONJA**, wraz z łąkami, i zabudowaniem służyć mogącem na Wyszynk Trunków Krajowych. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Zielnej pod Nr 1407, u Właściciela domu.

Z powodu braku pieniędzy, są do sprzedania za pomierną cenę rozmaite **SPRZĘTY** drewniane, **MAGIEL** pół-angielski za rsr. 60, i **MEBLE**; a to przy ulicy Wspólnej pod Nrem 1631*a*. Wiadomość na dole.

Ktoby miał do najęcia w środku miasta, w blizkości jakiego Kościoła, **MIESZKANIE**, z pięciu albo i czterech obszernych Pokoi, z Kuchnią i innemi wygodami, od Śgo Jana; raczy się zgłosić na ulicę Chmielną do domu Nro 1524, do lokatora na pierwsze piętro, drzwi ze wschodów na prawo.

DOWODY na zastawione w Banku pod Nr 3,234 i 3,451, kosztowności, z portmonetką średniej wielkości, w której znajdowało się pieniędzy około rs. 3ch i bilet na loterję fantową Petersburgską Nro 200,396, i kilka notatek, zaginęły. Znalazca może sobie zatrzymać w nagrodę pieniądze, a Dowody raczy złożyć w Kantorze Banku, gdyż żadnej korzyści mieć z nich nie może, albowiem zastrzeżenie już uczynione zostało.

Pewna Osoba wykupiła w Kantorze Folmanna, ⅕ część LOSU Nr 4732 *e*; uprzedza się, że wygrana jaka paść może, prawemu Właścicielowi, w Kontroli zapisanemu, wypłaconą będzie.



Przy ulicy Freta pod Nr 253, znajdują się **MAMKI** z młodym pokarmem; tamże jest **POKOIK** stosownie umeblowany dla Osób, które sobie życzą odbyć słabość;— tamże jest osoba, która życzy wziąść DZIECIĘ na wychowanie, za stosownem wynagrodzeniem. Wiadomość w Kantorze, u Akuszerki Nowakowskiej.



W dniu 8 b. m. przybłąkał się **WYŻEŁ** biały, z kasztanowatemi łatami, pod Nr 2383 przy ulicy Nowolipki; za zwróceniem kosztów, Właściciel odebrać go może.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 7.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7 cali 8.

W Drukarni Kurjera Warsz:— Wolno drukować d. 1 (13) Kwietnia 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.